

Gdańsk, 25 sierpnia 2019 r.

Dr hab. Diana Trzcińska  
Katedra Prawa Gospodarczego Publicznego  
i Ochrony Środowiska  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Gdański

### **Recenzja**

**rozprawy doktorskiej mgr Sławomira Brózdy pt. „Hydrologiczno-prawne aspekty gospodarowania jeziorami w Polsce”** przygotowanej w Katedrze Hydrologii i Gospodarki Wodnej Wydziału Nauk o Ziemi pod kierunkiem naukowym dra hab. prof. UMK Włodzimierza Marszelewskiego oraz promotora pomocniczego dr Karoliny Karpus z Katedry Prawa Ochrony Środowiska Wydziału Prawa i Administracji UMK w Toruniu

W wykonaniu uchwały Rady Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, powołującej mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim Pana mgr Sławomira Brózdy przedkładałam recenzję rozprawy doktorskiej pt. **„Hydrologiczno-prawne aspekty gospodarowania jeziorami w Polsce”** z pozytywną oceną i z wnioskiem o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym dopuszczenie doktoranta do publicznej obrony.

W uzasadnieniu sformułowanej powyżej oceny oraz wynikających z niej wniosków, przedstawiam szczegółowe uwagi dotyczące recenzowanej rozprawy.

#### I. Wybór tematu i celów pracy

Problematyka gospodarowania jeziorami ma jednoznacznie interdyscyplinarny charakter. Jest ona stosunkowo rzadko podejmowana w naukach prawnych, jeśli już to w ramach analizy zagadnień z zakresu stosunków własnościowych dotyczących wód śródlądowych. Niewątpliwie zaś, nie doczekała się jednolitego opracowania naukowego, poświęconego w całości tak ujętej problematyce. Nie była zatem dotychczas przedmiotem kompleksowych rozważań na gruncie

nauk prawnych. Stąd też wybrane przez Doktoranta zagadnienie stanowi otwarty problem badawczy, a wybór tematu rozprawy doktorskiej należy ocenić jako w pełni uzasadniony i udany. Wybrany temat jest trudny i ważny, a jego interdyscyplinarny charakter stwarza dodatkowe wyzwania badawcze. Tym bardziej, z uznaniem należy przyjąć podjęcie przez Doktoranta wyzwania w zakresie przedstawienia problematyki gospodarowania jeziorami w punktu widzenia kryteriów dwóch różnych obszarów naukowych – przyrodniczych (dziedziny nauk o Ziemi) i społecznych (dziedziny nauki prawa). Możliwość konfrontowania wniosków, wynikających z różnych dyscyplin naukowych stanowi dodatkową wartość, gdyż stwarza ekspektatywę formułowania cennych wniosków i wskazań, opartych na szerszej perspektywie badawczej, które mogą znaleźć refleksję nie tylko na gruncie tworzenia i stosowania prawa (wodnego), w wymiarze teoretycznym, ale przede wszystkim praktycznym. Stwarza to jednak dla Doktoranta dodatkową trudność, bowiem musi on sprostać wymogom formalnym i materialnym, wynikającym z wzorców wypracowanych dla prac naukowych przez nauki prawne oraz nauki przyrodnicze (w dziedzinie nauk o ziemi), które mogą być różne. Niniejsza recenzja stanowi ocenę przedłożonej rozprawy z punktu widzenia nauki prawa.

Cel rozprawy został określony przez Doktoranta jako określenie skutków wynikających z braku koherencji między hydrologicznym, a normatywnym (sztucznym) kryterium podziału jezior, a w rezultacie postulowanie konieczności uwzględnienia pryncypiów hydrologicznych w zakresie ich prawej klasyfikacji. Realizacja tego celu wymagała określenia elementów istotnych z hydrologicznego punktu widzenia dla normatywnej klasyfikacji jezior i ich analizy w aspekcie gospodarowania jeziorami w Polsce na gruncie prawa, omówienie sytuacji, w których regulacja prawna nie spełnia we właściwy sposób tego zadania, a także analizy stosowania prawa w odniesieniu do klasyfikowania jezior (również na konkretnych przykładach, stanowiących wybrane jeziora) oraz zaproponowania wniosków i postulatów, które mogą przyczynić się do poprawienia procedur w zakresie gospodarowania jeziorami (str. 9 i nast. rozprawy). Wprawdzie Autor nie prezentuje w sposób jednoznaczny (wprost) tez badawczych, których weryfikacja ma doprowadzić do nakreślonych celów, ale należy uznać, że kryteria te spełnia również opisanie sposobów osiągnięcia ww. celów badawczych. Zakreślone cele zostały przez Doktoranta z sukcesem zrealizowane, co wynika z kolejnych rozdziałów rozprawy doktorskiej. Chodzi zwłaszcza o cele związane z identyfikacją kryteriów kwalifikacji jezior – z hydrologicznego punktu widzenia oraz skonfrontowanie ich z normatywnymi kryteriami podziału wód, w tym jezior w Polsce i konsekwencjami z tego wynikającymi dla kwestii własności wód i gruntów pokrytych

wodami. Interesujące są w tym zakresie rozważania dotyczące własności wód w Polsce – zarówno w aspekcie historycznym jak i komparatystycznym, obejmujące przedstawienie poglądów doktryny, opisanie zmieniających się uwarunkowań społeczno-gospodarczych, kształtujących podejście ustawodawcy w kolejnych aktach normatywnych, regulujących problematykę wód śródlądowych i gospodarowania nimi.

W konsekwencji, identyfikacja problemów badawczych oraz stopień ich rozpoznania nie nasuwają większych zastrzeżeń.

## II. Metoda badań

Prezentacja metod badawczych znajduje się w rozdziale 1 rozprawy zatytułowanym „Cel, zakres i metody badań”. Główną metodą badawczą, jak wskazuje Autor, stanowiła obserwacja i badania terenowe przeprowadzone w zlewniach analizowanych jezior (w tym wykonanie wierceń), będących przedmiotem badań oraz bezpośrednio na tych jeziorach, a także badania geomorfologiczne i sedymontologiczne, jak również analizy porównawcze dotyczące map topograficznych. W ramach badań z zakresu nauk prawnych główną metodą była analiza historyczna ustawodawstwa w zakresie prawa wodnego (kolejnych „ustaw wodnych”) oraz obowiązującego ustawodawstwa krajowego oraz poglądów wyrażonych w doktrynie, poprzedzone szczegółowymi studiami literaturowymi (str. 9).

Zastosowane w pracy metody badań nie budzą większych zastrzeżeń, choć można mieć pewien niedosyt - jeśli chodzi o ich przedstawienie. Autor bowiem odwołuje się do metody opisowej i historycznej, a niewątpliwie z przedstawionych wywodów wynika, że sprawnie posługuje się metodą komparatystyczną. Prowadzone przez niego badania wykraczają bowiem znacznie poza proste przedstawienie kolejnych aktów normatywnych z zakresu prawa wodnego, a obejmują szczegółowe porównanie instytucji, ukształtowanych w tych aktach normatywnych, zwłaszcza w zakresie własności wód (jezior) i wynikających z tego konsekwencji prawnych dla ich właścicieli. Zastosowana przez Autora metoda dogmatyczno – prawna (przedstawiona przez niego jako opisowa) zawiera także odniesienie do orzecznictwa oraz materiałów dowodowych (ekspertyz i opinii biegłych), będących podstawą wydanych w konkretnych sprawach orzeczeń. Jest to bardzo istotny i praktyczny aspekt recenzowanej pracy, który niewątpliwie wzbogaca jej wartość naukową. W znacznej części pracy Autor posługuje się więc metodą dogmatyczno-prawną, interpretując normy obowiązującego prawa, a także metodą historyczno-prawną, przedstawiając rozwój i genezę określonych uregulowań prawnych. Metody te wzbogaca analiza komparatystyczna oraz analiza orzeczeń sądowych i materiałów dowodowych, stanowiących

podstawę faktyczną tych orzeczeń. Zastosowane metody badawcze i rezultaty badań z nich wynikające uznać należy za zadowalające.

### III. Struktura i systematyka pracy

Przyjęty układ pracy jest przejrzysty i czytelny z perspektywy jej tytułu, aczkolwiek w pewnych aspektach nietypowy z punktu widzenia nauk prawnych.

Praca podzielona została na sześć rozdziałów oraz Wstęp.

Wstęp stanowi zwięzłe wyjaśnienie powodów podjęcia analizowanej problematyki oraz zaprezentowanie głównych obszarów problemowych na gruncie tej tematyki.

Rozdział pierwszy zatytułowany „Cel, zakres i metody badań” w pełni odpowiada tytułowi. Jakkolwiek, nietypowe jest to, że włączony jest on w zakres merytoryczny rozprawy doktorskiej (jako rozdział pierwszy). Bardziej typowe dla nauk prawnych jest przedstawienie celu, zakresu i metod badawczych we Wstępie, poza systematyką „właściwych” rozdziałów, poświęconych weryfikacji postawionych tez badawczych. Z formalnego punktu widzenia bowiem w treści tego rozdziału, poza przedstawieniem istotnych kwestii dotyczących wyboru tematu pracy, tez badawczych i metod ich weryfikacji, Autor nie prezentuje merytorycznych wyników swoich badań. Z powodzeniem zatem mógł Autor zawrzeć prezentowane w rozdziale pierwszym zagadnienia we Wstępie i byłoby to z korzyścią dla struktury rozprawy doktorskiej jako takiej, a bez szkody dla treści sformułowanych we Wstępie. Tym bardziej, że wszystkie rozdziały rozprawy doktorskiej są rozbudowane o punkty i czasem podpunkty (podrozdziały), a rozdział pierwszy w ogóle nie jest rozbudowany, co dodatkowo, w mojej ocenie, uzasadnia włączenie jego treści do „Wstępu”. Przyjęte rozwiązanie jest wszakże kwestią konwencji, którą Autor wybrał i którą można zaakceptować, choć jest dyskusyjne.

Drugi rozdział dysertacji jest zatytułowany „Hydrologiczne aspekty gospodarowania jeziorami”. Zawiera on prezentację definicji „jeziora” oraz przedstawienie różnych klasyfikacji jezior z punktu widzenia hydrologii. W rozdziale tym Autor analizuje także pojęcie dopływu/odpływu, które okazuje się bardzo istotne dla prawnej problematyki klasyfikacji jezior, pojęcie zlewni, strefy brzegowej (w tym linii brzegowej i strefy przybrzeżnej), bilansu wodnego jezior, wymiany wód w jeziorach oraz wpływu dynamiki wód jeziornych na gospodarowanie jeziorami. Jak wskazuje na to tytuł, przedstawione treści dotyczą hydrologicznych aspektów gospodarowania jeziorami. Ich prezentacja w tym miejscu rozprawy jest o tyle istotna, że będą one konfrontowane w dalszej części pracy z prawnymi aspektami gospodarowania jeziorami.

Rozdział trzeci rozprawy ma w dużej mierze charakter dogmatyczno-prawny i komparatystyczny a dotyczy prawnych podstaw gospodarowania wodami. W jego treści Autor podejmuje próbę analizy takich pojęć i instytucji prawnych jak „gospodarowanie wodami” i „zarządzanie wodami”, przy czym analiza ta obejmuje także próbę określenia wzajemnych relacji pomiędzy tymi pojęciami na gruncie prawa, a także „ochrona wód”. W rozdziale tym opisano też prawne instrumenty zarządzania wodami oraz organizację tego systemu w sensie podmiotowym (organy i instytucje zarządzające zasobami wodnymi w Polsce). Przedmiotem omówienia są tu również aspekty własności i korzystania z wód, w tym podział wód i kryteria tego podziału w prawie wodnym (również w aspekcie historycznym), kwestia własności wód i gruntów pokrytych wodami oraz korzystania z wód.

W rozdziale czwartym pt. „Jezioro jako przedmiot własności” Autor odnosi wcześniejsze rozważania dotyczące gospodarowania wodami oraz własności wód i gruntów pokrytych wodami do jednego z rodzajów tych wód – tytułowych jezior. Rozważania otwiera analiza pojęcia „jezioro” w prawie wodnym i przedstawienie roli, jaką odgrywa ciek (i różne jego rodzaje) dla klasyfikacji jezior. Następnie Autor analizuje znaczenie zasięgu terytorialnego wód jeziornych, w tym kwestię wyznaczenia linii brzegowej wód jeziornych oraz jej znaczenie dla ochrony wód jeziornych (w tym strefy brzegowej). Kolejnym elementem analizy w tym rozdziale jest problematyka własności jezior i gruntów nimi pokrytych na gruncie ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne oraz na gruncie aktualnie obowiązującej ustawy z 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne i wynikająca z tej analizy – ocena koncepcji dualistycznej klasyfikacji jezior i jej wpływ na korzystanie z jezior (stanowiących wody publiczne i prywatne).

W przedostatnim, piątym rozdziale, pt. „Hydrologiczne i prawne problemy w przedmiocie klasyfikacji jezior będące następstwem trudności w realizowaniu prawa wodnego (na wybranych obszarach)” omówiono praktyczne trudności związane z zakwalifikowaniem wybranych jezior na gruncie przepisów ustawy – Prawo wodne i konsekwencje prawne z tym związane (dotyczące przede wszystkim prawidłowego ustalenia statusu własnościowego jezior i gruntów pokrytych wodami jezior).

Rozdział szósty zatytułowany jest „Podsumowanie i postulaty *de lege ferenda*”. Stanowi on zwięzłą konkluzję w zakresie postawionych tez badawczych i rezultatów ich weryfikacji wraz z próbą sformułowania obszarów wymagających modyfikacji i ich zakresów (postulaty). Wątpliwości ponownie budzi ujęcie tej tematyki w kolejnym rozdziale. Znacznie częściej i bardziej uzasadnione z formalnego punktu widzenia wydaje się sformułowanie podsumowania swych

rozważań w jednostce redakcyjnej, stanowiącej „Podsumowanie” lub „Wnioski”, już poza systematyką rozdziałów.

Podział na rozdziały oraz ich kolejność nie budzą zasadniczych wątpliwości, poza wyżej wskazanymi. W ramach poszczególnych rozdziałów nie budzi też większych zastrzeżeń przyjęta konstrukcja i kolejność analizowania poszczególnych elementów, składających się na kryteria klasyfikacji wód, a w dalszej kolejności – jezior w Polsce. Brakuje podsumowania i sformułowania wniosków pod poszczególnymi rozdziałami – niewątpliwie ułatwiłoby to analizę trudnych zagadnień, które stanowią przedmiot rozważań w poszczególnych częściach pracy, tym bardziej, że rozdziały są rozbudowane (rozdziały 3 – 5 mają prawie po 50 stron). Niektóre aspekty zostały jedynie zasygnalizowane z niewątpliwą szkodą dla całości wywodów, np. problematyka jezior (a może szerzej – wód) jako przedmiotu nie tylko prawa wodnego (co oczywiste), ale szerzej – prawa ochrony środowiska (w kontekście definicji środowiska wynikającej z art. 3 pkt 39 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska) i dalej – korzystania z wód jako szczególnego rodzaju korzystania w ramach szerszej kategorii jaką jest środowisko (str. 70). Brakuje też nieco bardziej pogłębionych wywodów dotyczących miejsca prawa wodnego (jako dyscypliny prawa) w systemie prawa (w tym jego związków z prawem ochrony środowiska), która to analiza – być może - uwypukliłaby problematykę ochrony wód w kontekście potrzeb tej ochrony, uzasadnionej racjami natury ekologicznej.

#### IV. Zakres i sposób wykorzystania literatury i orzecznictwa.

Praca została oparta przede wszystkim na bibliografii polskiej, przy czym Autor dokonał systematyzacji literatury na tę, która jest z zakresu nauk o Ziemi i z zakresu prawa. Analizując tą ostatnią, w ilości około 100 pozycji, wskazać należy, że stanowi ona co do zasady prawidłowo zdiagnozowany obszar odniesień do problematyki podejmowanej w rozprawie. W kwestii analizy aspektów prawa własności z punktu widzenia prawa cywilnego Autor powinien być w pierwszej kolejności odwołać się do uznanych autorytetów, jak np. Profesor Jerzy Ignatowicz, czy Profesor Aleksander Wolter. Wątpliwości nie budzi wykaz aktów normatywnych.

Literatura i orzecznictwo (około 10 orzeczeń sądowych) przywoływane są często w samym tekście, a także w przypisach (w tekście w nawiasach). Wątpliwości spore budzi jednak technika przywołań. W pracach z zakresu prawa bardzo istotne znaczenie odgrywają przypisy, przy czym są one tworzone jako przypisy dolne. W ich treści wskazuje się źródło formułowanych poglądów, ale także – uzupełnia główny tok swoich wywodów, odsyła do literatury bardziej ogólnej dla danej materii, itp. Jest to szczególnie istotne zwłaszcza w odniesieniu do części wywodów,

prezentujących teorię i poglądy doktryny na temat określonej instytucji prawnej. Praca naukowa z zakresu nauk prawnych pozbawiona przypisów dolnych obarczona jest w konsekwencji niewątpliwym błędem metodologicznym. Utrudniona jest bowiem możliwość prześledzenia i oceny tzw. warsztatu naukowego autora, który na gruncie nauk prawnych w dużej mierze jest odzwierciedlony właśnie w treści przypisów dolnych. Analiza prac naukowych z innych dziedzin nauki, zwłaszcza przyrodniczych, wskazuje jednak, że kwestia umieszczania przypisów dolnych jest sprawą konwencji i przyjęcia określonych obyczajów naukowych. W konsekwencji, przyjętą w tym zakresie przez Autora konwencję, polegającą na stosowaniu odesłań do literatury w nawiasach z podaniem (najczęściej) tylko nazwiska autora i roku publikacji, traktuję jako uchybienie, choć nie o charakterze dyskwalifikującym. Przyjęta przez Autora konwencja jest bowiem nietypowa dla nauk prawnych, ale ze względu na interdyscyplinarny charakter ocenianej rozprawy doktorskiej – uznaję ją za dopuszczalną.

#### V. Język, styl i forma pracy

Język i styl recenzowanej pracy potwierdza kwalifikacje naukowe Doktoranta i jest jej istotnym atutem. Formuluje on swoje poglądy w sposób jasny i zrozumiały, a przy tym zwięzły. Pracę dobrze się czyta, mimo że podejmowana problematyka jest skomplikowana nie tylko z punktu widzenia, jak się wydaje hydrologii, ale przede wszystkim prawa. Tok wywodu jest logiczny. Można odnaleźć w pracy drobne błędy literowe, gramatyczne, interpunkcyjne, ale są one sporadyczne.

W pracy pojawiają się zatem pewne uchybienia, ale są one rzadkie i nie wpływają na wysoką jej ocenę w niniejszym aspekcie. Od strony technicznej recenzowana rozprawa jest prawidłowa, napisana poprawnym językiem, z dużą starannością.

#### VI. Szczegółowe uwagi merytoryczne

1. Rozdział 3 rozprawy analizujący prawne podstawy gospodarowania wodami Autor rozpoczyna od zestawienia gospodarowania wodami z kryteriami istotnymi dla prawidłowości realizacji tego procesu, tj. m. in. z zasadą zrównoważonego rozwoju. W tym zakresie można mieć daleko idący niedosyt – nie tylko pod względem merytorycznym, gdyż Doktorant podchodzi niezwykle zdawkowo do tego zagadnienia, ale także z punktu widzenia odwołań do literatury przedmiotu w tym aspekcie, który również jest bardzo ubogi. Zasada zrównoważonego rozwoju jest przecież szeroko opisaną w doktrynie prawa ochrony środowiska, ale także – prawa konstytucyjnego, zasadą prawa, której znaczenie warto byłoby uwypuklić w zakresie gospodarowania wodami. Tym

bardziej, że jak wskazuje Doktorant, ma ona wymiar konstytucyjny i jest ogólną zasadą prawa wodnego, wymienioną w art. 1 ustawy Prawo wodne z 2017 r. Warto byłoby, być może, uwzględnić jeden z (wielu) aspektów zasady zrównoważonego rozwoju, tj. jej charakter jak swoistej klauzuli generalnej, którą porównuje się do zasad współżycia społecznego na gruncie prawa cywilnego. Skoro zaś tak, to może ona być dyrektywą użyteczną przy decydowaniu o konkretnych sposobach gospodarowania jeziorami, zwłaszcza tam, gdzie w grę wchodzi sporne interesy różnych podmiotów, o czym Doktorant szeroko pisze, zwłaszcza w ostatnim rozdziale rozprawy doktorskiej.

2. Bardzo zdawkowo Doktorant odnosi się do ogólnych zasad prawa ochrony środowiska, tj. zasady prewencji i przezorności oraz zasady „zanieczyszczający płaci” (str. 28-29 rozprawy), które wymienia ze względu na fakt, że odnoszą się do wszystkich elementów środowiska, a więc również do wód. Pomija przy tym inne zasady, np. zasadę kompleksowości, która może stanowić bardzo znaczący argument przy podejmowaniu decyzji w zakresie gospodarowania wodami. Niezależnie od tego, nie bardzo jest dla mnie jasny kontekst odniesienia się do tych dwóch zasad ogólnych prawa ochrony środowiska, tym bardziej w tak skąpej formie. Wydaje się, że ma to znaczenie wyłącznie sprawozdawcze, a skoro tak – to bez szkody dla rozważań w zakresie gospodarowania wodami można by je pominąć. Jest jednak, w mojej ocenie, zupełnie przeciwnie. Zasady prawa ochrony środowiska, z całym ich potencjałem aksjologicznym, powinny zostać szerzej omówione w kontekście gospodarowania jednym z jego zasobów, czyli wodami. W odniesieniu do zasady prewencji i przezorności warto byłoby rozważyć jej powiązanie z koniecznością zapobiegania pogorszeniu potencjału ekologicznego oraz stanu chemicznego wód, która stanowi istotne kryterium gospodarowania wodami w szerokim znaczeniu i postrzegana jest na gruncie ustawy – Prawo wodne z 2017 r. jako jeden z aspektów realizacji celów środowiskowych. Zasady gospodarowania wodami w postaci ogólnych wytycznych dla realizacji tego procesu określone są w art. 9 ustawy Prawo wodne z 2017 r., a w kontekście prewencji pewne znaczenie zdaje się mieć wytyczna, wynikająca z art. 9 ust. 4 ww. ustawy. Warto zatem byłoby odnieść powołaną zasadę ogólną prawa ochrony środowiska do ogólnych zasad, wynikających z prawa wodnego.
3. Analiza pojęcia „gospodarowania wodami”, ostatecznie w konkluzjach zadowalająca, powinna być poprzedzona analizą słownikową tego pojęcia. Autor rozprawy na stronie 30



odwołuje się do potocznego znaczenia tego terminu, ale bez jego przytoczenia. W tym zakresie zatem wywody uznać należy za niepełne. Podobny zarzut można sformułować w odniesieniu do analizy pojęcia „zarządzanie” zasobami wodnymi. W kwestii tego ostatniego pojęcia, warto byłoby jeszcze w rozdziale 3.1.2.1 wskazać, że zarządzanie zasobami wodnymi powinno być interpretowane przez pryzmat instrumentów zarządzania, bowiem nie ulega wątpliwości, że wypełniają one treścią ten termin prawny i w zasadzie kreują istotną instytucję prawa wodnego.

4. Za dyskusyjny uważam sformułowany przez Autora zbiór źródeł „szeroko rozumianego prawa wodnego” na stronie 40, który Autor określa jako bardzo szeroki. Wyliczenie to obejmuje osiem ustaw, ma charakter sprawozdawczy i orientacyjny oraz nie jest poparte żadną analizą. Rozważania te nie spełniają kryteriów dyskursu naukowego.
5. W rozważaniach dotyczących własności wód i gruntów nimi pokrytych Autor odwołuje się w pierwszej kolejności do cywilistycznej koncepcji prawa własności. Korzystanie z rzeczy, zdaniem Autora, obejmuje władanie rzeczą, dokonywanie w niej zmian, jak również prawo zniszczenia rzeczy czy pobieranie pożytków i innych dochodów z rzeczy. Rozporządzanie rzeczą z kolei, to zdaniem Autora kompetencja do przeniesienia własności, zbycia, obciążenia tudzież oddania w posiadanie. Tymczasem korzystanie z rzeczy jest jednym z uprawnień, składających się na prawo własności, obok pobierania z niej pożytków oraz rozporządzania nią (triada uprawnień właścicielskich). W tym zakresie zatem Jego wywody wymagają istotnej rewizji i odwołania do autorytetów z zakresu prawa cywilnego, w osobach Profesorów J. Ignatowicza, czy A. Woltera. Uproszczenia, na które powołuje się Autor w swych wywodach w tym zakresie niewątpliwie nie służą trafności Jego wywodów i istotnie zaniżają jej walory (str. 55).
6. Warto też byłoby, w analizie dotyczącej rzeczy i ich podziału (przez pryzmat próby zakwalifikowania w tych kategoriach wód), odwołać się do koncepcji mienia, tym bardziej że do tego pojęcia odwołuje się ustawodawca w ustawie Prawo wodne z 2017 r. – w art. 2.
7. Nie do końca jasna jest dla mnie konstatacja Autora na stronie 65, gdzie stwierdza, że „uznanie wód za publiczne stanowi pochodną prawa własności danego podmiotu. Żadne inne kwestie (np. rodzaj czy charakter wód) nie są wiążące”. Te inne kwestie, jak np. rodzaj wód – stojące czy płynące - wpływają przecież na prawną możliwość uznania wód za publiczne (bądź niepubliczne).

8. Korzystanie z wód, omówione w rozdziale 3.2.3., słusznie znajduje odniesienie do korzystania ze środowiska. Autor odnosi się do koncepcji korzystania ze środowiska, uregulowanej w art. 4 ustawy z 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska. Abstrahując od tego, że analiza ta jest ogólnikowa, to także obarczona pewną dozą nieściśłości. Autor wskazuje bowiem na rodzaje korzystania ze środowiska – powszechne i wykraczające poza ramy powszechnego – zwykłe oraz obwarowane obowiązkiem uzyskania pozwolenia. Faktycznie – tak określone formy korzystania ze środowiska są wprost wymienione w powołanym przepisie. W doktrynie prawa ochrony środowiska jednak wyjaśnia się, że w istocie na gruncie tego przepisu mamy do czynienia z trzema rodzajami korzystania ze środowiska – powszechnym, zwykłym i szczególnym, zwanym także reglamentowanym. W rozważaniach dotyczących korzystania ze środowiska brakuje też precyzyjnego wskazania, jaki jest zakres przedmiotowy i podmiotowy poszczególnych jego rodzajów i skonfrontowania tych kwestii z rodzajami korzystania z wód, tym bardziej, że w odniesieniu do korzystania z wód Autor jednoznacznie wskazuje, że mamy do czynienia z korzystaniem powszechnym, zwykłym i szczególnym.
9. Z kolei, w odniesieniu do rozważań na temat korzystania z wód brakuje szerszej prezentacji zagadnienia usług wodnych, zwłaszcza w relacji do szczególnego korzystania z wód. Cenne byłby rozważania i jasne stanowisko Autora, czy jest to odrębny rodzaj korzystania z wód?
10. Ciekawe są rozważania dotyczące normatywnych aspektów klasyfikowania jezior i desygnatów, jakie składają się na to pojęcie. W tym zakresie uwidacznia się naukowe zacięcie Doktoranta, który zręcznie odwołuje się do swoich wcześniejszych wywodów, dotyczących hydrologicznych kryteriów identyfikacji jezior, konfrontując je z kryteriami ustawowymi.
11. Na stronie 79 uwagę zwraca brak precyzyjnego odesłania do konkretnego aktu prawnego nowelizującego ustawę Prawo wodne z 2001 r. w 2005 r. Doktorant winien powołać akt normatywny z konkretnej daty, o określonym tytule, opublikowany we wskazanym Dzienniku Ustaw.
12. Myli się Doktorant, wskazując - w odniesieniu do ustawowych odstępstw od zakazu grodzenia jezior - wyłącznie na art. 17 ust. 1 pkt 7 ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Odstępstwo takie może dotyczyć także obszarów chronionego krajobrazu – art. 24 ust. 1 pkt 8 lit. a) ustawy, a w tym kontekście zasadna byłaby analiza możliwości

grodzenia jezior także na pozostałych formach ochrony przyrody w rozumieniu art. 6 ustawy o ochronie przyrody. Niezależnie od tego, za trafne i dobrze uzasadnione uznać należy wnioski Autora odnośnie do konieczności zwiększenia ochrony strefy brzegowej zarówno jezior, jak i innych śródlądowych wód powierzchniowych, w tym w szczególności poprzez zwiększenie strefy objętej zakazem grodzenia nieruchomości przyległych do publicznych śródlądowych wód powierzchniowych ponad odległość 1,5 m od linii brzegu. Przekonują też konkluzje dotyczące braku precyzyjnego zdefiniowania w przepisach prawa strefy brzegowej i określenia (dostrzeżenia) jej ochronnej roli dla ekosystemów wodnych.

13. Wysoko należy ocenić rozważania dotyczące własności jezior i gruntów nimi pokrytych, zawarte w rozdziale 4. Autor sprawnie porusza się po różnych przepisach kolejnych ustaw z zakresu prawa wodnego i formułuje wnioski w oparciu o analizę historyczną i porównawczą, popartą powołaniem poglądów doktryny. Prowadzi go to do ciekawych wniosków i oceny prawnej koncepcji dualistycznej klasyfikacji jezior, które następnie konfrontuje z konkretnymi przypadkami sporów na tle klasyfikacji jezior. Kwalifikacja ta ma bowiem szczególne znaczenie dla korzystania z wód i podmiotowego zakresu tego korzystania.

14. Wnioski końcowe (postulaty) Doktoranta są zasadniczo trafne pod względem merytorycznym. Znajdują one odzwierciedlenie w badaniach poczynionych w kolejnych rozdziałach rozprawy. Autor wszakże powinien je uporządkować – najlepiej w oparciu o wyodrębnione kryteria - i w pewnym zakresie - doprecyzować. Pierwszy z postulatów dotyczący „rozstrzygnięcia wykładni” pojęcia „okresowego odpływu/dopływu” jest niejasny. Jeśli bowiem jest to postulat kierowany pod adresem ustawodawcy, to jego zadaniem nie jest „rozstrzygnięcie wykładni”, lecz tworzenie precyzyjnych norm prawnych. Trafniej byłoby zatem stwierdzić, że ustawodawca powinien doprecyzować określone pojęcie. Z kolei, postulaty zawarte w punktach 3 – 6 (str. 177) mają charakter dyrektyw interpretacyjnych, metodyk w zakresie postępowania, zaleceń adresowanych do środowisk branżowych. Warto byłoby zaakcentować takie znaczenie tych wniosków. Z kolei, postulat sformułowany w punkcie 6 ma charakter pozaprawny i trudno traktować go jako postulat *de lege ferenda*.

## VII. Ocena i wnioski końcowe

Podsumowując, ogólnie stwierdzam, że w szczegółowych rozważaniach zawartych w pracy tytułowa problematyka gospodarowania jeziorami w Polsce została scharakteryzowana prawidłowo w aspektach hydrologicznym i prawnym. Najbardziej wartościowe są rozważania

dotyczące klasyfikacji wód powierzchniowych i kryteriów, które leżą u jej podstaw. Interesujące są także wywody dotyczące trudnej problematyki własności wód, w tym w szczególności jezior i gruntów nimi pokrytych. Hydrologiczny aspekt kwalifikacji jezior, zawarty w rozdziale 5, poparty został badaniami w terenie oraz analizą akt sądowych, co nadaje analizowanej rozprawie istotny dla prawników walor praktyczny. Autor opracował rozprawę rzetelnie, przytaczając treść regulacji prawnych i najważniejsze poglądy doktryny w analizowanych aspektach. W pracy zawarto także twórcze własne komentarze Autora oraz ocenę i wnioski wynikające z analizowanych przepisów i skutków, jakie wynikają z ich brzmienia. Pracę wieńczy koncepcja propozycji *de lege ferenda*. Powyższe prowadzi do wniosku, że osiągnięty został założony cel badawczy pracy. Niektóre wątki zasygnalizowane przez Autora budzą niedosyt co do ich kompletności i wystarczająco pełnej argumentacji, niektóre wymagają weryfikacji i być może rewizji. Nie umniejsza to jednak wartości naukowej ocenianej dysertacji. Zawiera ona prawidłową analizę naukową tytułowego zagadnienia, z wykorzystaniem literatury przedmiotu i twórczym wkładem Autora.

W mojej ocenie recenzowana rozprawa doktorska Pana mgr Sławomira Brózdy pt. „*Hydrologiczno-prawne aspekty gospodarowania jeziorami w Polsce*”, stanowiąca monografię naukową, zawiera oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, który dotychczas nie stanowił przedmiotu odrębnego opracowania monograficznego w polskiej doktrynie prawa. Autor wykazał się wszechstronną ogólną wiedzą teoretyczną z zakresu prawa administracyjnego, w tym prawa wodnego, a także umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzić należy, że recenzowana rozprawa doktorska spełnia ustawowe kryteria stawiane rozprawom doktorskim, wynikające z art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytułach naukowych (t. j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) w zw. z art. 175 i 176 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1669 ze zm.) i może stanowić podstawę dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

Wnoszę zatem o dopuszczenie Pana mgr Sławomira Brózdy do publicznej obrony.

Dr hab. Dariusz Trzcinski